



Panel szkół podstawowych i gimnazjów.

Opracowanie: Ryszard Sikora, OSKKO

W wyniku dyskusji prowadzonej na internetowym forum prowadzonym przez Ogólnopolskie Stowarzyszenie Kadry Kierowniczej Oświaty wyłoniły się problemy, które zdaniem dyrektorów biorących w niej udział powinny być przedyskutowane podczas panelu poświęconego problemom szkół podstawowych i gimnazjów.

Efektom panelu będzie przedstawienie tych problemów oraz ewentualne wskazanie propozycji ich rozwiązań przedstawicielom MEN, sejmu i innych instytucji, w których zapadają decyzje związane z edukacją.

Poniższa lista nie jest oczywiście skończoną. Możliwe, że podczas dyskusji na Kongresie pojawią się nowe problemy lub inne argumenty na istnienie bądź rozwiązanie tych tutaj przedstawionych. Nie jest też istotna ich kolejność. Oczekuję, że właśnie w czasie dyskusji panelowej będziemy mogli tą kolejność ustalić według ważności (z naszego punktu widzenia) problemu.

1. Obowiązek szkolny

Duża mobilność społeczeństwa tj. przemieszczanie się po kraju, wyjazdy za granicę, itp. powodują, że pozostawienie tego w dotychczasowym stanie spowoduje (w zasadzie już spowodowało), że kontrola ta jest fikcją. Coraz łatwiej jest "zgubić" dziecko. Dotyczy to zwłaszcza dzieci, które wyjeżdżają z rodzicami za granicę i nie wiadomo co dalej robić z kontrolą spełniania przez nich obowiązku szkolnego ponieważ często szkoła nie posiada żadnej oficjalnej informacji o wyjeździe ucznia.

Wciąż jest nie wyjaśnione pojęcie "dziecka zamieszkałego w obwodzie szkoły" - to które funkcjonuje nie przystaje do rzeczywistości.

Innym problemem są wagary. Nie wiadomo od jakiego momentu, tzn. po jak długiej nieobecności ucznia w szkole można uznać, że nie spełnia on obowiązku szkolnego? Jak w takiej sytuacji walczyć z wagarami?

Coraz częściej i w coraz większej liczbie miejsc pojawia się problem związany z wykonywaniem pracy zarobkowej przez uczniów gimnazjum. Część młodzieży pracuje zarobkowo na czarno, za wiedzą rodziców, pomagając w zdobyciu finansów na utrzymanie rodziny. Wolą przy tym (tak rodzice, jak i uczniowie) ponieść konsekwencje niespełnienia obowiązku szkolnego niż narazić się na utratę pracy.

Z kontrolą spełniania obowiązku szkolnego wiążą się procedury postępowania w sytuacjach problemowych. Niby wiadomo co robić i się to robi, tylko skutek jest często mizerny. Rodzic np. płaci (albo nie) kilkadziesiąt złotych kary, a uczeń dalej nie chodzi do szkoły. Konieczne zatem wydaje się systemowe uregulowanie tej sprawy. Może warto w tej sytuacji całkowicie zmienić





sposób myślenia o sposobie kontroli spełniania obowiązku szkolnego i powierzyć tą kontrolę komuś, kto w tych warunkach może robić to skuteczniej?

2. **Fakultatywna, równoległa do gimnazjum ścieżka dalszej edukacji dla uczniów nie radzących sobie z nauką.**

Coraz częściej zgłaszane są problemy związane z uczniami, którzy z różnych powodów nie radzą sobie lub z nauką w gimnazjum. Szczególnie chodzi tu o tych, którzy stracili motywację do nauki i nie chcą się uczyć i przez to tak naprawdę wypadają z systemu (pomimo tego, że uczęszczają do szkoły).

Może więc zaproponować dla takich uczniów alternatywną ścieżkę edukacyjną, na której mogli by oni być przygotowywani do zawodu?

3. **Opieka medyczna w szkole,**

Czy w szkole powinna funkcjonować służba zdrowia?

Jeśli tak, to kto powinien o to zabiegać: szkoła czy lekarze i pielęgniarki, a może rodzice?

A może przeszkolenie nauczycieli w udzielaniu pierwszej pomocy jest wystarczające, a służba zdrowia niech sobie działa (przeglądy, badania profilaktyczne, itp.) na swoim terenie?

4. **Dziecko 6 - letnie z orzeczeniem**

Istnieje luka w możliwości kształcenia dzieci 6 – letnich skierowanych do kształcenia specjalnego. Te dzieci nie mają gdzie odbyć obowiązkowego rocznego przygotowania przedszkolnego, bo nie ma chętnych do tworzenia takich oddziałów.

W związku z tym, że istnieje obowiązek odbycia rocznego przygotowania przedszkolnego, szkolnictwo specjalne powinno obowiązkowo tworzyć oddziały przygotowania przedszkolnego, które wyłączono by w tym przypadku z zadań własnych gmin, umieszczając ten szczególny przypadek w zadaniach starostwa.

5. **Połączenie WOS z WDŻ w gimnazjum**

Połączenie w jeden organizacyjny twór treści wiedzy o społeczeństwie z treściami wychowania do życia w rodzinie jest powszechnie krytykowane przez nauczycieli i dyrektorów szkół.

Kwestie kadrowo – kwalifikacyjne są najczęstszym kłopotem przy organizowaniu ich nauczania.

Wnioskuje się o rozdzielenie ich nauczania na odrębne jednostki. Proponuje się do treści wos dołączyć raczej moduł ekonomiczny (wprowadzenie do przedsiębiorczości), a wdż nauczać osobno.

6. **Normy zatrudnienia dla nauczycieli, szczególnie dla pedagogów, psychologów i bibliotekarzy**

Brak jednolitych uregulowań w tym zakresie powoduje duże dysproporcje pomiędzy jst. Stąd w jednych szkołach pedagog jest, w innych go nie ma, a psycholog szkolny jest rarytasem, o którym się marzy. Podobnie jest też zatrudnianiem bibliotekarzy.





Wydaje się więc koniecznym, zwłaszcza w sytuacji, gdy tak wiele mówi się o wsparciu działań szkoły w radzeniu sobie z coraz większymi problemami, rozwiązanie tego w sposób zapewniający to wsparcie dla każdej szkoły.

7. **Sprawdzian**

Po kilku latach przeprowadzania sprawdzianu w kl. VI szkoły podstawowej coraz częściej pojawiają się głosy krytykujące jego istnienie i postulujące jego likwidację.

Najczęstszymi argumentami są:

- brak motywacji i lekceważenie przez uczniów tę formy zewnętrznego sprawdzania ich wiedzy i umiejętności, bo wynik nie rodzi dla nich żadnych skutków. Rejonowe gimnazjum i tak ich przyjmie. Buduje to demoralizującą świadomość uczniów, że wystarczy jedynie wejść i odebrać arkusz by "zaliczyć" sprawdzian
- tworzenie rankingów i etykietowanie szkół osiągających niższe wyniki bez brania pod uwagę specyfiki ich uczniów (trudne dzielnice, biedne, zagrożone bezrobociem tereny itd.)

Uznając jednak, że forma zewnętrznego sprawdzania wg ustalonych standardów jest potrzebna, należało by zastanowić się nad zakresem modyfikacji sposobu przeprowadzania sprawdzianu i wykorzystania jego wyników. Np. poprzez rozważenie następujących kwestii:

- czy nie powinno być innego klucza, innej wagi do liczenia wyniku ucznia pochodzącego np. z mniejszości narodowej, etnicznej, szczególnie, gdy zaczął naukę w szkole polskiej w II etapie edukacji?
- może należało by powiązać wynik ze sprawdzianu z promocją ucznia?
- wnioskować, by na podstawie już znanych wyników MEN opracował sposób wsparcia dla tych rejonów Polski, w których uczniowie sobie gorzej radzą, tak by mogli oni rzeczywiście wyrównywać szanse.

8. **Jednolity strój jako decyzja szkolnej społeczności, nie obligatoryjny wymóg**

Sposób wprowadzenia obowiązku noszenia przez uczniów jednolitego stroju wzbudzał i nadal wzbudza sporo emocji i krytyki. Pozostawienie szkołom problemu do samodzielnego rozwiązania tam, gdzie powinien być uregulowany przez autorów tego pomysłu nosi znamiona pewnej złośliwości. Przesłanie jest mniej więcej takie: my wam każemy to zrobić, a jak to zrobicie, to już wasz problem. No i w szkołach zastanawiają się teraz jak ukarać dziecko, któremu rodzic z premedytacją nie kupił jednolitego stroju.

Może więc da się jeszcze wrócić jakoś do normalności w tym temacie?

9. **Uregulowanie sytuacji prawnej- doprecyzowanie powinności , umożliwienie autentycznego wsparcia (środki) dla dzieci powracających z zagranicy, dzieci uchodźców, dzieci nie znających języka a mających prawo do nauki.**





Problem, który narasta i wszystko wskazuje na to, że będzie rozrastał się coraz bardziej to dzieci przybywające z zagranicy. Chodzi tu zarówno o dzieci polskie, które wracają do kraju po dłuższej nieobecności, jak i o dzieci innych narodowości, które z różnych powodów zamieszkują w Polsce. Podstawowym problemem w ich edukacji jest brak możliwości kontynuowania nauki w klasie, do której zgodnie z przepisami powinni być przyjęci. Niemożliwość ta spowodowana jest przede wszystkim poziomem znajomości języka polskiego, ale także dość znacznymi różnicami programowymi. Im wyższa klasa, do której przyjmowany jest taki uczeń, tym większe problemy z poradzeniem sobie z wymaganiami.

Stąd postuluje się zmianę przepisów dot. przyjmowania takich uczniów do szkoły w takim kierunku, by uniknąć kłopotów, o których była mowa powyżej.

10. Wyprowadzenie pomocy socjalnej ze szkół (stypendia, dofinansowanie do stroju, dofinansowanie do podręczników)- to zdecydowanie zadanie opieki społecznej !!

Obecnie w szkołach trwa wielkie zamieszanie związane ubieganiem się rodziców o różnego rodzaju dofinansowanie, stypendium szkolne, itp. Ustawowe wyłączenie z tych działań ośrodków pomocy społecznej wydaje się być całkowicie pozbawione sensu, ponieważ te ośrodki posiadają pełną wiedzę o osobach uprawnionych do ubiegania się o pomoc. Rodzice i tak składają tam wnioski o inne formy pomocy np. dofinansowanie obiadów, zasiłki. Noszą więc te same zaświadczenia do różnych urzędów tylko dlatego, że komuś się tak wymyśliło. Czy w związku z tym nie należy wnioskować o przywrócenie tych działań na właściwe tory? Szkoła niech uczy, a ośrodek pomocy społecznej udziela tej pomocy potrzebującym.

11. Sposób dystrybucji środków przeznaczonych na doskonalenie zawodowe nauczycieli

Temat ten poruszany był już na poprzednich konferencjach. Ale nadal jest przedmiotem uwagi dyrektorów szkół. Budzi uznanie fakt przeznaczenia odrębnej kwoty na doskonalenie nauczycieli. W szkołach wydawane są te pieniądze na cele dla nich ważne, co z pewnością wpływa na jakość ich pracy. W dalszym ciągu podnoszone są jednak kwestie sposobu dystrybucji tych środków, zwłaszcza zasilanie z tej puli ODN-ów.

Odrębną sprawą jest sposób wykorzystania pieniędzy unijnych z EFS na szkolenia. Nauczyciele dostają z firm i stowarzyszeń zaproszenia na banalne szkolenia ulokowane w hotelach SPA za ogromne pieniądze. Wydaje się pieniądze na oprawę i warunki miast na merytoryczne treści i ich jakość. Nasuwa się więc pytanie, komu te szkolenia tak naprawdę służą? Bo powinny nauczycielom i przez to szkołom. By stawali się lepsi dla dobra uczniów.

12. Kwalifikacje wychowawcy świetlicy.





Temat rzeka. Sprawiające nieustanne problemy związane z zatrudnianiem wychowawców do świetlic szkolnych. Różnorodność interpretacji prawa w tym zakresie głoszonych zwłaszcza przez organ powołany do kontroli zgodności kwalifikacji nauczycieli z wykonywanymi zadaniami czyli kuratorów oświaty (a raczej ich wizytatorów) powoduje, że w jednych miejscach w Polsce można zatrudniać ludzi z kwalifikacjami, z którymi nie mogli by być zatrudnieni gdzie indziej. Przy czym świetlica jest tu tylko sztandarowym przykładem na takie działania.

Wobec powyższego wydaje się być koniecznością wnioskowanie do MEN o wydanie w końcu odpowiednich uregulowań w tym zakresie. Albo przynajmniej obowiązującej w całym kraju interpretacji aktualnych przepisów.

13. **Tworzenie prawa oświatowego :**

opóźnienia w wydawaniu aktów prawnych, irracjonalne terminy ich wprowadzania/obowiązywania, zmiana reguł w trakcie gry, "oszczędna" konsultacja społeczna lub znikome jej uwzględnianie przy tworzeniu norm prawnych.

14. **WF w szkole.**

Zwolnienia z lekcji wf stały się zmartwieniem w wielu szkołach. Zwłaszcza w gimnazjach. Jedni winią za taki stan nauczycieli, że nie potrafią u uczniów wzbudzić chęci do ruchu. Inni winią uczniów wskazując na ich rozleniwienie i przyzwyczajenie do siedzenia przed telewizorem lub komputerem. Niezależnie od przyczyny problem istnieje i jakoś sobie z nim trzeba poradzić. Jedni chcą to rozwiązać dodając lekcji przeznaczonych na wf, ale jakoś nie widac poprawy w tym temacie. Inni chcieli by tych lekcji ujmować. A jeszcze inni proponują by nie oceniać na tych lekcjach, bo jak nie będzie oceny, to nie będzie związanego z tym stresu.

Więc oceniać, czy nie na wf? Może odpowiedź na to pytanie jest rozwiązaniem problemu?

I na koniec doskonałe moim zdaniem podsumowanie skutków reformy opowiedziane przez jednego z uczestników formowej dyskusji:

Reformę wprowadzono przemocą. Nieprzygotowanie kadry do reformy spowodowało, że na różnych poziomach kształcenia nauczyciele uczą w innym celu. Bardzo upraszczając:

Podstawówka idzie w stronę przedszkolnego zaciekawiania światem.

Gimnazjum kształci pod standardy egzaminacyjne i umiejętności.

Liceum stoi okrakiem bo częściowo wkuwa się wiedzę potrzebną na medycynie a resztę uczy się niewiadomo po co.

Wynika z tego, że problem kształcenia nauczycieli i sposób ich przygotowania do zawodu jest nadal aktualny. Jednak ze względu na to, że dotyczy wszystkich typów szkół, tu go poruszać nie będziemy. Dziękuję wszystkim uczestnikom dyskusji na forum za pomoc w przygotowaniu niniejszego opracowania.

Ryszard Sikora

